

Przemówienie premiera rządu Francji zaogniło sytuację

13 grudnia 2019

Premier Edouard Philippe wygłosił przemówienie precyzujące główne kierunki planowanej reformy emerytur, przeciw której Francuzi ogłosili strajk generalny. „Reforma Macrona” wygląda po wystąpieniu premiera jeszcze gorzej niż się spodziewano. Spowodowało to przyłączenie się do protestu nawet CFDT – wielkiego związku zawodowego odbieranego od zawsze jako „prorządowy”. Poszło o wiek emerytalny.



Prezydent Emmanuel Macron wygrał pierwszą turę wyborów prezydenckich w 2017 r. dzięki głosom emerytów: z jednej strony obiecywał, że nie ma zamiaru podnosić wieku emerytalnego i w ogóle „nie ruszy emerytur” poza mglistą „reformą”, która miała być „sprawiedliwa”, a z drugiej oligarchiczne media prezentowały go jako „idealnego zięcia”, co miało spodobać się starszemu pokoleniu. Macron zdradził emerytów już na początku swej kadencji dokładając im nowy podatek, ale zapewniał jeszcze, że „wiek emerytalny pozostanie ten sam”. Wczoraj to złudzenie pękło jak bańka mydlana.

Owszem, wiek emerytalny pozostaje na dotychczasowym poziomie 62 lat dla obu płci, ale doszedł do niego nowy „wiek równowagi” – 64 lata. Inaczej mówiąc: ciągle będzie można przejść na emeryturę w wieku 62 lat, ale wtedy do końca życia pozostanie ona niepełna. Żeby mieć pełną, trzeba dojść do 64 lat i do tego mieć odpowiedni komplet punktów o zmiennej wartości, co dla części zatrudnionych będzie oznaczać pracę nawet do 75 r. życia. Philippe Martinez, szef „czerwonych” związków zawodowych CGT, uznał, że „rząd kpi sobie z ludzi”. Wraz z przystąpieniem do protestu CFDT, Macron ma teraz przeciw sobie wszystkie związki zawodowe. Jediną organizacją

popierającą „reformę” jest MEDEF – stowarzyszenie przemysłowców, koncernów i innych wielkich pracodawców, gdyż to oni zyskają, i to dużo.

Nie dość więc, że wszystkie emerytury mają pójść w dół, wszyscy mają też pracować dłużej, by oligarchia i wielki kapitał mogły w jeszcze szerszej skali łupić bogactwo narodowe, obecnie najwyższe w historii kraju. Francja nigdy nie była tak bogata, lecz 30 lat neoliberalizmu sprawiło, że redystrybucja bogactw została przekierowana w górę, a Macron gwałtownie przyśpiesza ten złodziejski proces, nieustannie powiększając obszar biedy i bezrobocia. Związki zawodowe, „żółte kamizelki” i partie lewicowe wzywają do zaostrzenia protestów, by doprowadzić do odwołania skandalicznej „reformy”.

Autorstwo: JSz

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)